KURJER WARSZAWSKI.

D. 10. Września. SOBOTA. Rok 1831.

№ 244

WSPOMNIENIA. Zgon Konstan: Moszyńskiego Biskupa Inflandzkiego 1738.

Odezwa do *Polaków* wydana d. 29 Lipca, była umieszczoną w pismach Warszawskich iako tłumaczenie z gazet Berlińskich; odebraliśmy polecenie umieścić ią iak była w oryginale. „POLACY! Odezwa Nasza z d. 5/17 Grudnia dała wam poznać Nasze chęci. Dotąd ich nie uznawano. Monarcha wasz podawał wam sposoby sprostowania chwilowego błędu przez spieszne powrócenie do obowiązku. Zamiast słuchania głosu Jego, poszliście za zdradliwemi poduszczeniami kilku dumnych, którzy naigrawaią się z losu ludów. Ci ludzie nieszczęścia chcieli wszelkie poiednanie uczynić niepodobnem. Pobudzili was do czynów, które powinny były zgubić was bez powrotu i zamknąć wam na zawsze drogę przebaczenia. Przypisywali Królowi waszemu zamiary, dalekie Jego myśli. Tym czasem wszczęta została krwawa i uporna walka. Okropne klęski zlały się na waszą Ojczyznę. Tysiące walecznych waszych padło ofiarą zgubnego zaślepienia. Lecz Opatrzność Boska nie dozwoliła ażeby ziściły się dumne widoki tych, którzy krew waszą i bogactwa kraiu waszego marnuią. Już prowincje Cesarstwa, które oni do powstania przyprowadzić starali się, powrócili do porządku i posłuszeństwa. Oddziały przeznaczone do zaniesienia tamże zamieszania i spustoszenia, zostały częścią zniszczone, częścią na obce zapędzone ziemie. Wojska posłane dla walczenia z niemi, wzmocnią wkrótce wojsko główne. To przebyło iuż Wisłę którą za nieprzezwyciężoną uważaliście zaporę. Wyrusza ono ku Warszawie. Nowe przygotowuią się boie. Skutki tychże nieszczęsne tylko być mogą. W tej stanowczej chwili, obracamy się ieszcze do was ze słowami pokoiu i łaskawości. Obyście zdołali lepiej ie dziś zrozumieć. Ci, którzy chcieli uczynić was uczestnikami swych zbrodni i pociągnąć was z sobą do zguby, starali się zrodzić w pośród was przekonanie iakobyście nie mieli do wyboru tylko śmierć rozpaczy lub katusze i wygnanie. Nie dawajcie wiary tak nienawistnym poduszczeniom. Wypadki, które się wydarzyły, nie zamknęły wam drogi ratunku. Powróćcie do obowiązku; zrzeczcie się szczerze zbrodniczych zamiarów, a będziemy ieszcze przyiąć was gotowi. Ojcowskie uczucia, które natchnęły Nam Ukaz amnestji z dnia 4 Czerwca, Naszemi krokami względem was kierować będą. Spieszna atoli i całkowita uległość może iedynie nadać wam do tego prawo. — Dan w *Carskiem Siele*, dnia 17/29 Lipca roku Pańskiego tysiąc ośmset trzydziestego pierwszego, a Panowania Naszego szóstego. *(podpisano)* MIKOŁAJ. — Przez Cesarza i Króla, Minister Sekretarz Stanu *Stefan Hr. Grabowski*. Zgodno z oryginałem: Minister Sekretarz Stanu *Stefan Hr. Grabowski*.

Gdy Wojska Cesarskie przeszły Wisłę, ogłoszono następuiącą odezwę do *Mieszkańców Królestwa Polskiego*. Po przejściu na lewy brzeg Wisły, wzywam wszystkich mieszkańców *Królestwa Polskiego* ażeby pozostaiąc w swoich domach spokojnie oddali się bez obawy zatrudnieniom swoim. Wiem, iż wielu z Włościan wprowadzeni w błąd przez ludzi zle myślących podnieśli oręż przeciwko prawemu

swoiemu Rządowi. Wzywam ich, aby złożyli broń i powrócili do pierwszych siedlisk swoich do dawnych zatrudnień. *Ogłaszam.* 1) Że wszyscy włościanie wzięci z orężem w ręku będą oddaleni od swoiego rodzeństwa. 2) Że spokojność i własność tych którzy pozostaną w swych domach będą nienaruszone. Nic u Mieszkańców nie będzie wzięto bezpłatnie, za wszystko będzie zapłacono; za strawę i drwa będą wydawane kwitacje, które w swoim czasie będą przyięte na rachunek podatków. 3) Dla wprowadzenia porządku i sprawiedliwości w miejscach przez wojska nasze zajmuiących się, ustanawia się tymczasowy Rząd; naczelnikiem którego przeznacza się Jenerał-Maior Dombrowski, do niego obowiązani Mieszkańce udawać się we wszelkich swoich potrzebach i rozrządzenia iego wypełniać bezsprzecznie. Spodziewam się że środki przezemnie przedsięwzięte będą uskutecznione, i że Mieszkańce Królestwa Polskiego powrócą do swego obowiązku.— *Główno kommenderuiący Cesarsko-Rossyjską czynną Armją Jenerał Feldmarszałek Hr. Paszkiewicz Erywański.*

Hrabia Witt, Jenerał-Jazdy, Gubernator Woienny M. S. Warszawy. Dowiedziawszy się, iż źle myślący i niespokojni ludzie rozsiewaią najpłonniejsze wieści, iakoby miasto Warszawa przez 48 godzin, wcześniej lub póżniej, na rabunek przeznaczone być miało, śpieszy się ogłosić, iż stósownie do Ojcowskich i łaskawości pełnych intencji N. CESARZA i KRÓLA JMCI, JW. Feldmarszałek Hrabia Paszkiewicz Erywański, maiąc sobie za obowiązek szanować bezpieczeństwo osób i ich własności, wydał najściślejsze do przestrzegania tegoż bezpieczeństwa rozkazy i w tym celu przeznaczył Pułki Gwardji, celuiące zawsze karnością i porządkiem, na załogę Miasta Stołecznego Warszawy. Z mocy przeto mi powierzonej, najuroczyściej zapewniam i zaręczam, iż wieść takowa, iedynie przez źle myślących rozsiewana została. Wzywam więc wszelkie i poiedyncze osoby, o donoszenie imiennie podobne wieści roznoszących; Maiorom placu lub Kommendantowi Miasta Stołecznego Warszawy, końcem pociągnięcia takowych do surowej odpowiedzialności. Obywatele i mieszkańcy Miasta Stołecznego Warszawy! Po dwudniowych krwawych walkach mogliśmy szturmem wejść do miasta. Jedynie przeto dla spełnienia dobroczynnych zamiarów NAJJAŚNIEJSZEGO CESARZA i KRÓLA JMCI, w celu ochronienia Was od mordów i łupiestwa, niewkroczyło Wojsko do miasta, samą siłą oręża. Ufajcie więc i teraz temu ludzkiemu postępowaniu, zgodnemu z oświatą wieku i pobratymstwem Narodów. Nieprzejmujcie się żadną trwogą i pewni bądźcie, iż tak słuszne oczekiwanie nigdy zawiedzionem niebędzie. — Jenerał Jazdy, Gubernator Woienny Miasta Stołecznego Warszawy, Hrabia Witt. — *W Warszawie dnia* 9 *Września* 1831 *r.*

Konsul Francuzki i Zastępca Konsula Pruskiego w *Warszawie*, onegdaj wysłali sztafety do swoich dworów. — Wojsko Polskie wyszedłszy z *Pragi*, onegdaj nocowało w *Jabłonnie*. — Poczta zagraniczna wczoraj ieszcze nie nadeszła. — *Cholera morbus* w Warszawie od tygodnia mało kogo napastuie. Wielu Żołnierzy wojska Polskiego, już wyzdrowiałych, wczoraj opuściło Lazarety. We wszystkich Lazaretach Wojskowych ciągle zacne Obywatelki i Dozory wypełniaią swe obowiązki. — W *Krakowie* ciągle bawi wiele rodzin z Królestwa Polskiego. Ułatwienie przeiazdu między *Krakowem* a *Galicją* ma nastąpić. — W *Krzeszowicach* znajdowało się tego lata wielu wojskowych ranionych.

(Art: nad:) Z polecenia pełniącego obowiązki Kommendanta M. S. Warszawy Jenerała Maiora Barona *Korff*, wszyscy maiący iakiekolwiek interessa czy ustne lub na piśmie, mogą się udawać do iego Biora w Ratuszu będącem, od godziny 9 z rana, do godziny 2ej z południa; zaś maiący chęć udawania się do JW. Jenerała Gubernotora Hr: *Witt*, zechcą od godziny 9 do 12 w południe, w Pałacu Namiestników gdzie iego Bioro, robić swe przedstawienia.

Ustanowieni *Maiorowie placu* w Warszawie, iako to: Do cyrkułu 2 i 3 Porucznik Lejb gwardji Wołyńskiego pułku Baron *Korff*, przy ulicy *Nalewki* Nro 2254. Do cyr: 1, 4 i 7 Maior *Komar* z pułku Nowo-Mirgradckiego ułańskiego pod Nr 473 Li: C. przy ulicy *Wierzbowej*. Do cyr: 5 i 6 Sztabs-Kapitan Gwardji Litewskiej *Obruczew* pod Nr 1298 Lit: B. przy ulicy *Nowy-świat*.

Kommentant Miasta S. Warszawy. — Uwiadamia PP. Officerów z Wojska Polskiego którzy w Warszawie znajduią się i w czasie oznaczonym za Pragę nie wyiadą, iż mogą pozostać skoro złożą deklaracje w Biórze moim iż przeciw Wojskom Rossyjskim nigdy broni nosić nie będą. Wszyscy zaś którzy tego go niedopełnią, za ienców woiennych uważani zostaną. — Jenerał-Maior Baron *Korff*.

Wiadomości z *Lubelskiego* i *Sandomierskie* zapewniaią, że w tych Wdztwach żniwa odbyły się szczęśliwie i że zbiór wszelkiego zboża nader iest obfity, cena zboża umiarkowana tak, że i właściciele maią korzyść i kupuiący, nieprzepłacaią.

Urząd Municypalny M. S. Warszawy. W skutku odezwy JW. Jenerała Maiora Barona *Korff* Komendanta Miasta Stołecznego Warszawy, wzywa Obywateli i Mieszkańców miasta Warszawy, aby wszelką broń skarbową w przeciągu 24 godzin do Arsenału Warszawskiego pod osobistą odpowiedzialnością odnieśli, zaś inna broń własnością prywatną będąca zatrzymaną być może, ieżeli właściciel onej do Gwardji Narodowej należy. — Referendarz Stanu, Prezydent *J. Łaszczyński.* Sekretarz Jlny *G. Jakołkowski.*

Urząd Municypalny M. S. Warszawy. — Z rozkazu Kommendanta Miasta Stołecznego Warszawy JW. Jenerała Maiora Barona *Korff*, zaleca wszystkim Urzędnikom i Officjalistom Administracji Szpitalnej, iako też wszelkiego stopnia Lekarzom, Chirurgom, i Aptekarzom przy szpitalach służbę pełniącym, niemniej wszystkim Urzędnikom i Officjalistom Miasta Warszawy bez wyiątku Cyrkułowym lub do składu i Biór Urzędu Municypalnego należącym, ażeby przy dotychczasowych swoich obowiązkach pozostali i takowe pod rygorem oddania pod Sąd Woienny dopełniali.

Usuwaiąc wszelkie przeszkody utrudniaiące dowóz produktów do Stolicy, podaie do wiadomości publicznej iż na przeiazd przez Rogatki miejskie tam i na powrót żadne kartki i pozwolenia nie są potrzebne, podróżni zaś którzy idą w głąb kraiu, mogą opatrywać się w zwyczajne do tego paszporta w wydziale Policji Miasta Stołecznego Warszawy. Referendarz Stanu Prezydent, J. *Łaszczyński.* — Sekretarz Jlny, *Jakołkowski.*

Dnia 30 Sierpnia zszedł z tego świata *Edward Hrabia Brzostowski*, młodzieniec pełen przymiotów obywatelskich, uczuć szlachetnych i ducha iaki dziś każdego prawego ożywia człowieka. Bawiąc przez lat kilka za granicą wrócił do ojczyzny i wszedł do wojska. W bitwie pod *Ciechanowcem* został ciężko raniony. W tym stanie naywiększego cierpienia, z troskliwą starannością X Grzegorza *Stasiewicza* Kapelana pułkowego przywieziony do

Stolicy, oddany został w ręce biegłych Lekarzy, którzy mimo największego poświęcenia się wszelkich usiłowań sztuki swoiej i przyiacieielskiego, że tak powiem starania, ocalić *Brzostowskiego* nie mogli. Przedwcześnie ręką przyiaźni zasczepiony został na grobie iego *Cyprys*, który nieszczęściem od lat kilku domowi temu, rozwiiać się nie przestaie. Z.

W *Belgjum* trwaią układy względem opłaty kosztów dla wojska Francuzkiego które było przeznaczone na pobyt w tym kraiu. — Nad *Renem* w wielu miejscach tej iesieni niespodziewaią się obfitego zbioru wina, gdyż częste zimna uszkodziły winnice i iuż wina reńskie zdrożały. — W *Szwajcarji* w Kantonie *Zurich* dnia 8 zeszłego miesiąca burza nadzwyczajna jakiej od wielu lat niepamiętaią, zniszczyła kilkanaście wiosek, pioruny w ciągu kwadransa zabiły 12 osób i kilkaset sztuk bydła, zapaliły wiele domów których nie było podobna uratować; w iednym domu tak nagle płomienie ogarnęły ściany i dachy że postradali życie wszyscy prócz starego Inwalida który siedząc przy drzwiach zdołał się oddalić. — W Wielkiem Xięstwie *Badeńskiem* sejm odbywa się spokojnie, wiele ułożono praw nader zbawiennych dla obywateli. — We *Włoszech* od kilku tygodni trwa zupełna spokojność; Król *Neapolitański* wydał wiele postanowień dla dobra Ludu swoiego. — Angielski Parlament ma być wkrótce odroczony. — W *Irlandji* żniwa nie tak były pomyślne iak się spodziewano, przez co iuż znacznie podniosła się cena zboża, i spekulanci zamawiaią szczególniej żyto w portach *Baltyckich*.

DONIESIENIA.

Na skutek upoważnienia prezydji Trybunału Cywilnego Woiewództwa Mazowieckiego z d. 26 Sierpnia r. b. Nro 2578 w d. 12 Września r. b. o godzinie 3ej po południu, w koszarach gwardji koronnej w Warszawie, sprzedanemi zostaną przez licytacją publiczną ruchomości do pozostałości po Wojciechu Grabowskim Officerze byłego pułku złotej chorągwi należące mianowicie: garderoba, bielizna, pościel, łyżeczki srebrne, pałasz, siodło i inne porządki na konia, i t. d. również przy tej okazji sprzedanemi zostaną ruchomości należące do pozostałości po Janie Sierakowskim Podofficerze pułku 1º piechoty linjowej, z mocy upoważnienia presidji tegóż Trybunału z d. 22 Lipca 1822 r. b. Nr 2221.

Ludwik Wołowski.

Wygodne mieszkanie na 1szem piętrze przy ulicy Wierzbowej do naięcia od Sgo Michała, lub natychmiast. Wiadomość w Drukarni Kurjera Warszawskiego.

Nro 2016 przy ulicy Zyzna, mieszka TŁUMACZ sądowy przysięgły, do ięzyków: rossyjskiego i francuzkiego, pisze prośby formalnie do władz; w tym domu zawsze znajduią się krople aromatyczne satanowskie ochronne od zarazy, iako też i proszki na uleczenie cholery doświadczone przez wiele osób.

Kto znalazł mały WORECZEK zielony iedwabny, w którym znajdowało się kilka złotych dziesięcio groszówkami, oraz medal srebrny; niech będzie łaskawy oddać w Drukarni Kurjera Warszawskiego medal, a pieniądze sobie zatrzymać lub rozdać ubogim.

SER SZWAJCARSKI w kręgach, przedaie się przy ulicy Długiej pod Nr 584; wiadomość u Szwajcara.

Podpisana uwiadamia Prześw: Publi: w Królestwe Polskiem, iż MASSA nowo wynaleziona na wygubienie szczurów i Myszy z zaręczeniem, a doświadczona iako iest skuteczną, przez Urząd M. M. S. Warszawy, w każdym czasie iest do nabycia przy ulicy Nowolipie pod Nr 2472 w Warszawie; o której kupuiący informacją bez żadnych trudów i kosztów otrzyma. Funt tej Massy sprzedawanym będzie po złp: 12. — *T. Jungholtz.*

Nowo założona w najlepszym sposobie PRALNIA wszelkich gatunków szalów, w domu narożnym przy ulicy Wierzbowej i Niecałej pod Nr 640.

Dziś rano stopni ciepła 9. Wczoraj w połu. 16.